

Laura Lewandowska – Co skrywasz głęboko w środku? – „Marzyciele” w Teatrze BARAKAH

UJOT FM, 29 kwietnia 2023

Link: <https://ujot.fm/co-skrywasz-gleboko-w-srodku-marzyciele-w-teatrze-barakah/>

Seksualność. Frustracja. Depresja. Sztuka. Cieleśność. Społeczeństwo. Słowa, na które być może nie zwraca się szczególnej uwagi wśród tylu innych, które codziennie przewijają się przez głowę. A jednak potrafią poruszać. Potrafią przypomnieć o wielu głęboko skrywanych lękach. Potrafią stworzyć hermetyczny świat, w którym zatracamy się, chcąc chociaż na chwilę odnaleźć swoje odbicie w duszy drugiego człowieka.

Są to niezwykle istotne kwestie, zwłaszcza w świecie, który stale stawia na drodze coraz więcej przeszkód. A mówienie o nich w sposób otwarty jest niełatwym zadaniem. Teatr Barakah jednak po raz kolejny pokazuje publiczności, że granice problemów społecznych można zdrowo i słusznie przesuwować. 22 kwietnia na deski teatru z przytupem wkroczyli *Marzyciele*. Ludzie, których spotkało to, co spotkało mnie. *Marzyciele* to również ktoś, kto pokazał mi, jak jasno i otwarcie prowadzić dialog na niezwykle trudne i często przykre tematy związane z seksualnością i lękami społecznymi. W końcu, *Marzyciele* to spektakl w reżyserii Michała Telegi, który przedstawia odpowiedzi na wiele obaw, lęków i frustracji w społeczeństwie.

Historie *Marzycieli* to historie moje, Twoje, nasze, to historie ludzi, którzy skrywają w sobie tyle cierpienia i frustracji, ile każdy trzyma gdzieś tam głęboko w środku. Czułam, jakby były to historie opowiadane przeze mnie, poczułam niemal niewidzialną więź, która łączyła mnie z każdą postacią. Nie byliśmy tylko widznią, wszyscy byliśmy *Marzycielami*.

Teatr Barakah po raz kolejny uradował moje serce niesamowitą grą aktorską. Na scenie mogliśmy zobaczyć niesamowitą rolę Kacpra Kujawy, Marcina Piotrowiaka, Dawida Tasa, Mateusza Lisieckiego, Moniki Kufel oraz Michała Any Nowickiego. Zespół ten wykazał się ogromną dojrzałością i wrażliwością, wychodząc naprzeciw najbardziej skrywanej przez ludzi intymności i cielesności.

Przyływu emocji dostarczyła muzyka wraz z choreografią, która, mogę to szczerze przyznać, powodowała wręcz chwilowe wstrzymywanie oddechu. Ostatni raz miałam takie uczucie podczas któregoś z kolei spotkania z twórczością Witolda Gombrowicza. Uczucie wnikanie w czyjąś cielesność, seksualność, uczucie poznawania czyichś najgłębiej skrywanych lęków,

intymności. Dyskurs o uprawianiu sztuki. Podróż przez wszelkie aspekty piękna i człowieczeństwa.

Spektakl ten nauczył mnie wiele, otworzył oczy na problemy, które są wszędzie wokół mnie, a nie zdaję lub nie chcę sobie zdawać z nich sprawy. Odważne stanowisko w kwestii, której nie można przemilczeć. Niepowtarzalne doznanie emocjonalne, o którym z pewnością będę pamiętać przez długi czas. Teraz Wasza kolej poznać *Marzycieli*.